

Wyrok z dnia 4 października 2000 r.

I PKN 47/00

Przy ustalaniu wysokości oszczędności przewidzianych w § 18 zarządzenia Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. Nr 12, poz. 87) amortyzacja urządzenia nie powinna być brana pod uwagę, występują uzasadnione wątpliwości, czy istnieją różnice w okresie amortyzacji urządzenia wykonanego według projektu wynalazczego i urządzenia, z zakupu którego zrezygnowano.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 października 2000 r. sprawy z powództwa Romualda P. i Bolesława M. przeciwko [...] Spółce Węglowej S.A. Kopalni Węgla Kamiennego „S.” w G. o zapłatę, na skutek kasacji powodów i strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 września 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w pkt 1 w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w tym zakresie,

o d d a l i ł kasację strony pozwanej.

U z a s a d n i e

W imieniu powodów Romualda P. i Bolesława M. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 września 1999 r. [...], którym Sąd ten zmienił częściowo wyrok (obniżając zasądzone na rzecz powodów kwoty wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy) Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 5 czerwca 1998 r. [...]. Kasację wniosła także pozwana [...] Spółka Węglowa S.A. Kopalnia Węgla Kamiennego „S.” w G.

Powodowie Romuald P., Bolesław M., Bogusław K. i Ryszard G. w pozwie skierowanym przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego „S.” w G. wnosili o zasądzenie od niej wynagrodzenia za przyjęty i stosowany przez pozwaną projekt racjonalizatorski (nr ewidencyjny [...]) „Zmechanizowana obudowa osłonowa Oz-23/43 powstała na bazie zamortyzowanej obudowy F. 17/37 OZ”. Zdaniem powodów „wytworzenie” przez stronę pozwaną obudowy według ich projektu pozwoliło jej zrezygnować z konieczności zakupu obudowy typu P. 24/47 OZ. Efekty uzyskane przez pozwaną z tego tytułu wynosiły 22.220.594.950 zł (starych), a należne twórcom wynagrodzenie winno wynosić 5 % tej kwoty. Wyrokiem z dnia 30 czerwca 1994 r. Sąd Wojewódzki w Katowicach zasądził od strony pozwanej na rzecz Romualda P. 92.333.300 zł, na rzecz Bolesława M. 38.576.100 zł, na rzecz Bogusława K. kwotę 17.534.600 zł i na rzecz Ryszarda G. kwotę 7.013.800 zł. Zastosowanie projektu powodów, polegające na przerobieniu zamortyzowanej obudowy ścianowej typu F. 17/37 OZ i skierowaniu jej do wydobycia, przyniosło stronie pozwanej efekt polegający na rezygnacji z konieczności zakupu obudowy typu P 24/47 Oz. Koszt zakupu takiej obudowy wynosiłby 70.060.000.000 zł, a nakłady na przeróbkę obudowy F. 17/37 Oz zgodnie z projektem powodów wyniosły 8.548.830.000 zł. Różnica tych kosztów stanowi efekt uzyskany przez stronę pozwaną. Po uwzględnieniu dotychczasowych wypłat Sąd Wojewódzki zasądził na rzecz twórców wynagrodzenie częściowe zgodnie z przypadającymi im udziałami, a dalej idące roszczenie oddalił jako przedwczesne.

Wyrok został zaskarżony przez obydwie strony. Powodowie kwestionowali ustalenia co do pojęcia stosowania projektu i czasu jego trwania. Ich zdaniem projekt dotyczy wytworzenia wyrobu i jako taki został zrealizowany w okresie od grudnia 1991 r. do lipca 1992 r., co ma znaczenie przy ocenie wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia należnego twórcom. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 21 kwietnia 1995 r. w uwzględnieniu rewizji powodów uchylony został zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do powodów Romualda P., Bolesława M. i Ryszarda G. i orzekającej o kosztach procesu. Uchylony został wyrok uwzględniający powództwo w stosunku do powoda Bogusława K. i umorzono w tej części postępowanie w sprawie (ze względu na zawarcie przez tego powoda ze stroną pozwaną ugody pozasądowej). Rewizję strony pozwanej oddalono.

Kolejnym wyrokiem (z dnia 5 czerwca 1998 r.) Sąd Wojewódzki w Katowicach zasądził od strony pozwanej na rzecz Romualda P. kwotę 140.266,36 zł, a na rzecz

Bolesława M. kwotę 58.223,77 zł, przy czym obydwie kwoty zasądzono z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 1992 r. Sąd umorzył postępowanie w stosunku do powoda Ryszarda G., który cofnął pozew w związku z zawarciem ugody pozasądowej ze stroną pozwaną. Sąd Wojewódzki ustalił, że powodowie złożyli projekt racjonalizatorski 11 grudnia 1991 roku. W ramach oceny jego przydatności strona pozwana wybudowała prototyp jednej sekcji obudowy wytworzonej na bazie obudowy F. 17/37 i poddała go badaniom. Po otrzymaniu pozytywnych wyników ogłoszono przetarg, w wyniku którego zlecono przebudowanie sekcji obudowy. Zastępca dyrektora KWK „S.” (naczelnny inżynier) R.B. w piśmie z 5 sierpnia 1992 r. stwierdził zastosowanie projektu oraz wyraził pogląd, że rozwiązanie autorstwa powodów przyniosło korzyści materialne w postaci rezygnacji z zakupu obudowy typu P 24/47 Oz. Tak samo korzyści te określili powodowie zgłaszając projekt u strony pozwanej. Pogląd ten podzielono w opinii branżowej z 19 listopada 1991 r. Na tej podstawie dział analiz ekonomicznych KWK „S.” obliczył efekty ekonomiczne. Na podstawie teleksu z 24 lipca 1992 r. ustalono, że cena jednej sekcji obudowy P 24/47 ze stosowaniem hydraulicznym wynosi 620.000.000 zł (starych). Wymaganą ilość sekcji do uzbrojenia ściany nr 3 pokładu 501, na której miała być stosowana obudowa, określono na 113 sztuk. Na tej podstawie wielkość efektów ustalono na kwotę 22.220.594.950 zł (starych). Strona pozwana ostatecznie zakwestionowała taki sposób liczenia efektów, proponując obliczenie ich według metodologii opracowanej na jej zlecenie przez KOMAG i przyznała powodom wynagrodzenie w kwocie 101.700.000 zł (starych). Projekt autorstwa powodów polega na wytworzeniu wyrobu w postaci obudowy składającej się z 113 sekcji.

Stosowanie „w postaci wytwarzania” poszczególnych sekcji obudowy miało miejsce od sierpnia 1990 roku do lipca 1991 roku. Koszt realizacji projektu wyniósł 11.588.380.000 zł (starych), a nabycie nowej obudowy P. 24/47 Oz o właściwościach odpowiadających wytworzonemu urządzeniu, składającej się z 113 sekcji, kosztowałyby stronę pozwaną 70.060 mld zł (starych). Efekt ze stosowania projektu stanowi różnicę tych nakładów, tj. 58.471.620.000 zł, a należne twórcom wynagrodzenie 5 % od tej sumy, tj. 2.923,581,00 zł, przy czym w przypadku powoda Romualda P. (którego udział wynosił 53 %) wynagrodzenie winno wynosić 1.549.497.000 zł, zaś w przypadku Bolesława M. (którego udział wynosi 22 %) 643.187.820 zł. U strony pozwanej okres amortyzacji urządzeń typu P. 24/47 Oz wynosi 5 lat. Przy trudnych warunkach eksploatacji możliwe jest zniszczenie urządzenia w okresie krótk-

szym niż księgowy czas amortyzacji. Koszty eksploatacji obudowy typu P. 24/47 oraz obudowy OZ 23/43 wytworzonej w oparciu o projekt autorstwa powodów okazały się porównywalne. Sprawy jakości nie można ustalić jednoznacznie. Nie można bowiem stwierdzić, czy obudowa typu „P.” pracowałaby przez 5 lat w takich warunkach, jak była eksploatowana obudowa według projektu powodów. Zdarzył się bowiem przypadek spalenia „P.” po krótszym okresie eksploatacji. Strona pozwana eksploatowała obudowę wytworzoną w oparciu o projekt powodów na ścianie nr 3 pokładu 501. Był to pokład trudny, zagrożony tapaniami. W poprzednich latach ze względu na zbyt małe tempo przesuwania ściany dochodziło do zagrożenia pożarowego. Ściana 3 nie była eksploatowana od 1986 do 1993 r., kiedy to specjalnie do jej eksploatacji powodowie opracowali obudowę Oz 23/43. Obudowa ta została dopuszczona jedynie do tzw. prób ruchomych. Zgodnie z planem ściana nr 3 przy zastosowaniu obudowy autorstwa powodów miała być eksploatowana na długości 1300 metrów. Ostatecznie za zgodą władz górniczych ścianę eksploatowano na długości 1730 metrów i dopiero wówczas pojawiło się zagrożenie pożarowe. Nie wiadomo czy obudowa fabryczna mogłaby być eksploatowana na takiej długości. Po zakończeniu eksploatacji obudowa Oz 23/43 nie została wyciągnięta na powierzchnię. Koszt takiego przedsięwzięcia był nieporównywalny z wartością złomu, a żadna z kopalń pozwanej Spółki nie była zainteresowana obudową tego typu. Nie było też dla niej lokalizacji, a do dalszej eksploatacji potrzebne byłyby bardzo drogie badania wytrzymałościowe. Gdyby ścianę eksploatowano przy użyciu fabrycznej obudowy typu P. po zakończeniu eksploatacji byłaby ona wydobyta na powierzchnię. Strona pozwana wypłaciła Romualdowi P. w postępowaniu przedsądowym kwotę 5.390 zł, a Bolesławowi M. kwotę 2.237,40 zł. Należności zasądzone powodom poprzednim wyrokiem strona pozwana wypłaciła im z odsetkami od 1 lipca 1993 r. Ustalenia powyższe Sąd Wojewódzki poczynił w głównej mierze w oparciu o dowód z opinii biegłego Andrzeja M., którą uznał za fachową i wyczerpująco uzasadnioną. Walorów takich Sąd odmówił opinii opracowanej przez biegłego Zdzisława J., który reprezentował pogląd, że efekt strony pozwanej wynikający z wytworzenia na bazie zamortyzowanej, ale jeszcze technicznie sprawnej, obudowy F 17/37 Oz obudowy OZ 23/43, to uzyskanie nowego środka trwałego o wartości odpowiadającej wielkości nakładów poczynionych na jego uzyskanie amortyzujących się w okresie użytkowania. Sąd Wojewódzki uznał, że taki sposób ustalania wielkości efektów jest błędny, albowiem prowadzi on do niedopuszczalnego wniosku, że efekty byłyby tym większe im wyższe byłyby nakłady

pozwanej na przeróbkę obudowy F 17/37 Oz. Mając powyższe na względzie Sąd ten zasądził na rzecz powodów przypadające im wynagrodzenie pomniejszone o wypłaty przedsądowe oraz wypłacone na podstawie poprzedniego wyroku, a także odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczeń, przyjmując za datę wymagalności dzień 1 września 1992 r.

Sąd Apelacyjny apelację strony pozwanej uznał za częściowo zasługującą na uwzględnienie. W szczególności stwierdził, że zasadne są te zarzuty apelacji, które zmierzają do wykazania, że efekty materialne uzyskane przez stronę pozwaną są w istocie niższe niż to przyjął Sąd pierwszej instancji. Biegły Andrzej M. stwierdzając w swej opinii, że efektem oszczędnościowym jest możliwość rezygnacji z zakupu fabrycznie nowej obudowy typu P. 24/47 Oz, miał na względzie użyteczność obudowy Oz 23/43. Obudowa ta była z powodzeniem użytkowana w trudnych warunkach ścianowych przynosząc stronie pozwanej wymierne korzyści ekonomiczne wynikające z możliwości zbytu wydobytego węgla. Dlatego biegły ten stwierdził, że ze względu na brak krytycznych uwag o pracy nowej obudowy, należy przyjąć, iż jej walory eksploatacyjne są porównywalne z walorami obudów P. Jednakże już po opracowaniu opinii przez biegłego strona pozwana zgłosiła krytyczne uwagi powołując się na o wiele krótszy okres użytkowania obudowy według projektu powodów w relacji do okresu użytkowania obudowy fabrycznie nowej. W dwa lata po zastosowaniu projektu powodów opracowana na jego podstawie obudowa musiała zostać „wyzłomowana” ze względu na wyeksploatowanie i brak możliwości dalszego zastosowania bez poczynienia dużych nakładów. Powodowie odpierali te krytyczne uwagi powołując się na to, że zdarzały się przypadki zapalenia się nowej fabrycznie obudowy lub konieczności jej kapitalnego remontu po użytkowaniu krótszym niż obudowy wytworzonej w oparciu o ich projekt. Stanowisko to jest jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego nieprzekonujące. Zdaniem Sądu Apelacyjnego biegły Zdzisław J. trafnie zauważył, „że porównywanie obudowy Oz 23/43 z obudową 24/47 Oz jest podobne do porównywania wyremontowanego zużytego pojazdu z pojazdem podobnego typu fabrycznie nowym. Obydwa pojazdy posiadają taką samą użyteczność. Nie można jednak przyjąć, że wyremontowanie zamortyzowanego wozu, którym następnie można jeździć podobnie jak nowym, daje efekt równy cenie nabycia nowego pojazdu. Podobne są jedynie walory użytkowe. Wartość obydwu urządzeń jest różna, a to ze względu na czasokres możliwości ich praktycznego użytkowania”. Z zeznań świadków słuchanych w sprawie, które zostały przytoczone w motywach zaskarżonego wyroku

wynika, że fabrycznie nowe obudowy były z reguły eksploatowane dziesięć lat, a z pewnością dłużej niż okres księgowej amortyzacji, tj. pięć lat. Incydentalne przypadki, na które powoływali się powodowie, nie mogą być uznane za dowód na to, że fabrycznie nowa obudowa w warunkach ściany 3 pokładu 501 także nie mogłaby być eksploatowana dłużej niż 2 lata. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia o wiele krótszej żywotności urządzenia wytworzonego według projektu powodów „jest tym bardziej oczywista jeśli weźmie się pod uwagę istotę projektu”. Polegała ona na przecięciu spągownicy zamortyzowanej obudowy i zamocowaniu pod tylną częścią podbudowy, a następnie trwałym połączeniu z częścią przednią. Urząd Patentowy odmówił opatentowania tego rozwiązania ze względu na brak przymiotu nieoczywistości. Zdaniem tego Urzędu zastosowanie nadstawki, prowadzące do zmiany zakresu pracy zmechanizowanej obudowy ponad zakres nominalny, należy do normalnej działalności inżynierskiej (decyzja Urzędu Patentowego RP z dnia 18 października 1995 r.). „Brak więc podstaw do przyjęcia w ślad za powodami, że wytworzone w oparciu o ich projekt urządzenie miało jakieś wyjątkowe walory eksploatacyjne w tym także w zakresie żywotności”. Dlatego według Sądu Apelacyjnego trafne jest stanowisko strony pozwanej, że przy przyjęciu jako podstawy ustalania wielkości efektów ceny nabycia 113 sekcji obudowy P. 24/47 Oz uzyskane przez nią korzyści „mają się do tej ceny tak jak 2 do 5 albowiem obudowa powodów mogła być eksploatowana tylko dwa lata, a obudowa nowa eksploatowana jest średnio co najmniej przez okres amortyzacji”.

W ocenie tego Sądu nie jest natomiast zasadny zarzut strony pozwanej zmierzający do wykazania, że Sąd Wojewódzki wydając zaskarżony wyrok poczynił błędne ustalenia co do ceny jednostkowej sekcji obudowy P. 24/47 Oz lub, że sprawa w tym zakresie nie została należycie wyjaśniona. Strona pozwana w dacie stosowania projektu zwróciła się do wytwórcy obudów o informację dotyczącą ceny zakupu sekcji i informację taką uzyskała. Pisemne stwierdzenie w teleksie z 24 lipca 1992 r., przez członka zarządu (dyrektora ds. ekonomiczno-handlowych) Fabryki Maszyn Górniczych P. S.A. w P.T., że cena jednej sekcji takiej obudowy wynosi 620.000.000 zł (starych) nosi cechy oferty handlowej. Informacja ta ma w sprawie kosztów zakupu obudowy decydujące znaczenie i nie może być obecnie skutecznie podważana przez stronę pozwaną przez powołanie się na kolejną informację fabryki z 1998 r., że obudowa taka kosztowałaby w 1992 r. 350.000.000 zł. Zbędne też było słuchanie w sprawie dyrektora Fabryki Maszyn Górniczych dla wyjaśnienia, w jaki

sposób ustalono wysokość tej drugiej ceny. Z pisma Fabryki z dnia 27 lutego 1998 r. wynika bowiem jednoznacznie, że cenę ustalono pomniejszając cenę aktualną obudowy tego typu o wskaźnik inflacyjny w latach 1992-1998. Taki hipoteczny sposób ustalania ceny jest nie do przyjęcia. Sąd Apelacyjny w konkluzji stwierdził, że poprzez zastosowanie projektu powodów strona pozwana uzyskała urządzenie, którego wartość odpowiada 40 procentom wartości (2/5) alternatywnego, fabrycznie nowego urządzenia. Tym samym efekt zgodnie z § 18 „Zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalenia wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze” (załącznik do zarządzenia Ministra – Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze, M.P. Nr 12, poz. 87) winien być ustalony w wysokości różnicy między 40 procentami ceny zakupu obudowy P. 24/47 Oz, a nakładami poniesionymi na wytworzenie urządzenia według projektu powodów. Powodom przysługuje więc łącznie wynagrodzenie w wysokości 40 % wynagrodzenia wyliczonego przez Sąd Wojewódzki.

Strona powodowa w skardze kasacyjnej zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 382 KPC w związku z art. 233 KPC oraz art. 386 § 6 KPC, a także naruszenie § 1 ust. 3 oraz § 18 zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze, „przez błędną jego wykładnię” oraz § 23 ust. 3 tych Zasad „przez błędne jego zastosowanie”.

Natomiast strona pozwana jako podstawę kasacyjną wskazała naruszenie art. 217 KPC oraz art. 233 KPC „przez błędne przyjęcie, iż Sąd Pierwszej Instancji dokonał wnikliwej i rzetelnej oceny materiału dowodowego w ramach swobodnej oceny dowodów, a nadto błędnie przyjął, iż okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione oddalając wniosek dowodowy pozwanej o przesłuchanie Dyrektora Fabryki Maszyn Górniczych „P” w P.T. dla wyjaśnienia, w jaki sposób ustalono ceny obudowy P. w roku 1992 i jaka była przyczyna wskazania tej ceny w tamtym czasie na kwotę 620 mln starych złotych za jedną sekcję obudowy, podczas gdy zdaniem wnoszącego kasację, przyjęcie iż przeprowadzenie dowodu wnioskowanego przez pozwaną ma kapitalne znaczenie dla prawidłowego ustalenia korzyści pozwanej, wynikających z zastosowania wniosku racjonalizatorskiego, którego twórcami są powodowie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja strony powodowej ma usprawiedliwione podstawy i skutkiem tego została uwzględniona, natomiast na uwzględnienie nie zasługiwała kasacja strony pozwanej. Sąd Apelacyjny obniżając wysokość zasądzzonego na rzecz powodów wynagrodzenia za stosowanie ich projektu racjonalizatorskiego w istocie zakwestionował opinię biegłego Andrzeja M., że walory eksploatacyjne obudowy wykonanej według projektu powodów są porównywalne z walorami obudowy P. W istocie przy tym nie wyjaśnił on dlaczego uważa, że opinia ta jest częściowo błędna, gdyż wyjaśnienia tego stanowiska nie może stanowić to, że strona pozwana po opracowaniu opinii zgłosiła do niej krytyczne uwagi. Sąd Apelacyjny za nieprzekonujące uznał stanowisko powodów, że „zdarzały się przypadki zapalenia się nowej fabrycznie obudowy lub konieczność jej kapitalnego remontu po użytkowaniu krótszym niż obudowy wytworzonej w oparciu o ich projekt”. Poza wskazaniem na stanowisko strony pozwanej Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił jednakże, na czym opiera ocenę dowodów w tym zakresie i wobec tego zasadny jest zarzut kasacji strony powodowej, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy doszło do naruszenia art. 233 KPC, zwłaszcza że ocena ta odbiega od stanowiska przyjętego przez Sąd pierwszej instancji, który oparł się na opinii biegłego Andrzeja M. Sąd drugiej instancji może oczywiście dokonać odmiennej oceny wiarygodności i mocy dowodów niż uczynił to sąd pierwszej instancji, ale w takim przypadku należy oczekiwać, iż powody tej odmienności zostaną bliżej wyjaśnione i uzasadnione, zwłaszcza jeżeli w istocie rzeczy odmawia się w części wiarygodności opinii biegłego, na której rozstrzygnięcie oparł Sąd pierwszej instancji. Istotne znaczenie dla przyjęcia przez Sąd Apelacyjny określonych ocen faktycznych (dotyczących faktów) miała akceptacja przez ten Sąd ogólnej obserwacji wyrażonej przez biegłego Zdzisława J., że „porównanie obudowy Oz 23/43 z obudową 24/47 Oz jest podobne do porównania wyremontowanego użytego pojazdu z pojazdem podobnego typu fabrycznie nowym. Obydwa pojazdy posiadają taką samą użyteczność. Nie można jednak przyjąć, że wyremontowanie zamortyzowanego wozu, którym następnie można jeździć podobnie jak nowym daje efekt równy cenie nabycia nowego pojazdu. Podobne są jedynie walory użytkowe. Wartość obydwu urządzeń jest różna a to ze względu na czasokres możliwości ich praktycznego użytkowania”. Pogląd ten, choć z pozoru trafny, budzi wątpliwości na tle rozpoznawanej sprawy, gdyż idzie w niej co prawda o podobnego typu urządzenia, ale przecież nie o takie same, bo inaczej nie wiadomo co miałyby stanowić przedmiot projektu wynalazczego (propozycja

wyremontowania starej obudowy to jeszcze nie projekt racjonalizatorski). Zmiany nowatorskie w wyremontowanym urządzeniu mogą sprawiać, że zarówno pod względem eksploatacyjnym jak i żywotności nie będzie ono nadawało się do prostych porównań do z pozoru podobnych czy identycznych w swej konstrukcji i funkcjach użytkowych urządzeń fabrycznie nowych. Nie można więc pomijać zarówno tego, że obudowa wykonana według projektu powodów nie była identyczna z obudową P., ani też tego, iż wykonana została z myślą o użyciu jej do eksploatacji ściśle określonej ściany (nr 3 pokładu 501). Nie wystarczy więc w tym zakresie dokonanie ogólnej oceny jaki byłby okres żywotności zakupionej obudowy P. w warunkach istniejących w KWK „S.”, lecz dla uwzględnienia przy ustalaniu efektów zastosowania projektu powodów „amortyzacji” (realnie dłuższego okresu eksploatacji możliwej do zakupienia swego czasu obudowy P.) konieczne jest ustalenie jak realnie przedstawiałoby się jej użycie na ścianie, na której użyto obudowy wykonanej według projektu powodów, jaki byłby realnie okres jej żywotności w tych warunkach i czy istniało realne prawdopodobieństwo dalszego jej użycia po zakończeniu eksploatacji na tej ścianie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego „kwestia o wiele krótszej żywotności urządzenia wytworzonego według projektu powodów jest tym bardziej oczywista jeżeli weźmie się pod uwagę istotę projektu. Urząd Patentowy odmówił opatentowania tego rozwiązania za względu na brak przymiotu nieoczywistości. Zdaniem tego Urzędu zastosowanie nadstawki prowadzące do zmiany zakresu zmechanizowanej obudowy ponad zakres nominalny należy do normalnej działalności inżynierskiej”. Pogląd ten nie jest zasadny, gdyż brak jest bezpośredniego związku (prostej zależności) między stwierdzeniem, że dane rozwiązanie nie ma wymaganej od wynalazków tzw. cechy nieoczywistości (art. 10 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości, jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177 ze zm.), a mniejszą lub większą użytecznością i żywotnością urządzenia wykonanego według projektu racjonalizatorskiego, który nie został uznany za wynalazek. Okoliczność, iż opracowanie danego rozwiązania mieści się w zakresie normalnej działalności inżynierskiej, nie oznacza jeszcze, że automatycznie użyteczność i żywotność określonego urządzenia wytworzonego zgodnie z tym rozwiązaniem są małe czy znikome. Wnioskowanie więc o żywotności danego urządzenia tylko na tej podstawie, czy jest ono rezultatem zastosowania wynalazku, czy jedynie projektu racjonalizatorskiego, jest zawodne i nie może zastąpić oceny opartej na określonych faktach związanych w funkcjonowaniem danego urządzenia w praktyce. Należy więc stwierdzić, że dochodząc do konkluzji, iż brak jest podstaw,

by uważać, że urządzenie wykonane według projektu powodów miało jakieś wyjątkowe walory eksploatacyjne, w tym także w zakresie żywotności, Sąd Apelacyjny oparł swoje rozumowanie częściowo na błędnych przesłankach. Gdy idzie o żywotność obudowy P., Sąd ten stwierdził, że z reguły były one eksploatowane dziesięć lat, „a z pewnością dłużej niż okres księgowej amortyzacji, tj. pięć lat”. W istocie jednakże Sąd ten nie uzasadnił przekonująco przyjętego przez siebie stanowiska, że obudowa ta mogłaby być eksploatowana co najmniej przez pięć lat, w tym przez dwa lata w warunkach ściany nr 3 pokładu 501, zwłaszcza, że koliduje ono z ustaleniami faktycznymi, które stały się podstawą rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Sąd ten stwierdził bowiem, że „trudne warunki, ilość węgla mają zawsze znaczenie dla żywotności środka produkcji” oraz, że „nie ma gwarancji, że zastosowanie „PIOM-y” przyniosłoby kopalni taki sam sukces wydobywczy”, a także, że mimo założenia „pracy obudowy na 5 lat to w trudnych warunkach kopalnianych nie ma przecież żadnych gwarancji, że faktycznie do pięcioletniej pracy obudowy dojdzie”. By uwzględnić okres „amortyzacji”, tak jak uczynił to Sąd Apelacyjny, konieczna jest ocena, że w określonych warunkach eksploatacyjnych (na ścianie nr 3 pokładu 501) istniała realna możliwość użycia obudowy P. przez okres 2 lat, a następnie wykorzystania jej przez kopalnię jeszcze przez okres następnych trzech lat. Nie idzie tu przy tym o amortyzację „księgową”, czy też abstrakcyjną, w tym sensie, że oderwaną od rzeczywistych warunków eksploatacyjnych istniejących na ścianie nr 3 w określonym czasie. Za takim podejściem przemawia przy tym regulacja § 18 Zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze, który przewiduje, że jeżeli stosowanie projektu wynalazczego powoduje obniżenie kosztów zakupu maszyn, urządzeń, przyrządów itp. (np. przez zakup lub wykonanie we własnym zakresie tańszych maszyn i urządzeń zamiast droższych), oszczędności te traktuje się jako efekt zastosowania projektu, pod warunkiem że nie nastąpi zwiększenie kosztów eksploatacyjnych. W przepisie tym nie przewidziano bowiem wyraźnie, że w pojęciu „obniżenia kosztów zakupu” oraz „oszczędności” uwzględniona powinna być relacja jaka zachodzi między żywotnością (okresem amortyzacji) maszyn, urządzeń, przyrządów itp., z zakupu których się rezygnuje, a żywotnością (okresem amortyzacji) tańszych maszyn i urządzeń wykonanych we własnym zakresie. Przyjmując, że relacja ta nie może być pominięta przy ustalaniu „oszczędności” wynikającej z zaniechania zakupu określonych maszyn i urządzeń, nie można jednakże jednocześnie dokonywać w tym zakresie ocen w spo-

sób uproszczony czy mechaniczny. Muszą one w szczególności uwzględniać rodzaj i przeznaczenie urządzenia wykonanego według określonego projektu wynalazczego oraz to, czy i w jakim zakresie urządzenie, z którego zakupu zrezygnowano, realnie mogłoby być wykorzystywane w warunkach, w jakich eksploatowane jest urządzenie według projektu. W razie uzasadnionych wątpliwości, czy istnieją różnice w okresie amortyzacji (żywności) urządzenia (maszyny itp.) wykonanego według projektu wynalazczego i urządzenia, z zakupu którego zrezygnowano, z uwagi na brzmienie § 18 Zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze (ze względu na brak wyraźnej wzmianki o amortyzacji), należy przyjąć, że przy ustalaniu oszczędności przewidzianych w tym przepisie amortyzacja (żywność) danego urządzenia (maszyny itp.) nie powinna być brana pod uwagę. O tyle też nie jest uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia § 18 Zasad obliczania efektów stanowiących podstawę ustalania wysokości wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze, gdyż – jak się zdaje (wywody uzasadnienia kasacji nie są w tej kwestii jednoznaczne) – oparty jest on na dalej idącym twierdzeniu, a mianowicie, że w świetle tego przepisu uwzględnienie amortyzacji w ogóle jest niedopuszczalne. Amortyzację można i należy bowiem uwzględniać, ale muszą do tego istnieć wyraźne podstawy o charakterze faktycznym (faktyczne różnice w żywotności określonych maszyn, urządzeń itp.).

Za bezpodstawny Sąd Najwyższy uważa zarzut strony pozwanej naruszenia art. 217 KPC i art. 233 KPC w związku ze sposobem ustalenia ceny obudowy P. W tym zakresie należy podzielić stanowisko przyjęte przez Sąd Apelacyjny, a wcześniej przez Sąd Wojewódzki. Strona pozwana w kasacji powtarza argumentację przytoczoną wcześniej w jej apelacji, do której krytycznie odniósł się Sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie wcześniej powołane wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku tego Sądu, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹³ § 1 KPC oraz art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====